

Z listu JM. Podkomorzego Przenyckiego de data na
Bohdanowej Okolicy d. 23 Octobris

D. 16. Octobr. Ruszył się K.M. zbierając się ku nieprzytomni zostawiony
dostateczną Smolenskiemu obronę, oczekując na ofiarowanie góry Skow.
ronkowej w tymże przeciwko Leynowi leżący po tejże stronie gdzie
góra Bohdanowska, z której bardzo się szkodzą morze z działami
przytomni, oczekując na dożycie nieprzytomni zynności, y intertudowa:
nie passus, tak oczekując iako y lędem, do Oboczu pierwotnie na prost
mil futury, ale dla przeprawy trzydmimy obierzdaki, Obocze te:
raz stoi. W drodze podkalkim się z Czata, która się z L. Kamie.
mieckim z pod Drohoburza wracata, a z nim bardzo wiek koni, była
y innych rzeczy, tamże L. Kamieniecki z innemi Polkmitrza:
mi wiat K.M. kroczą wleciać oczekując, iako wiek kroć stotyżę:
y stało się szkody nieprzytomni ta czata, iako wielka korycja y zd:
bycz wzięto Wojsko, iako sam oczyma swemi widział, gdy się kowcy:
kami Pacholchowie dziekili dziejami zlotemi. Potym prezentował K.
M. trzydziestu dwu Baytarow z Capitanem y Trebaczem, na których
wczora napadłszy, gdy się onich wderzył, zaraz o quartier frosh, y
wziętych się poddał.

D. 17.

Nim się K.M. ruszył, potceł wprzód JM. Woiew. Podolski z Pat.
kiem wnym, gdyż także ordynantia JM. wozymit między Lang. Het.
mani, aby raz ieden, drugi raz drugi przedkiem chodul, a K.M.
z Balthem wnym wprzódka. W drodze L. Kamieniecki confessata
onego Capitana referował K.M. między innymi, iż nieprzytomni Wojska
piętego niema nad 2000. a mało co jazdy, wyspierzając (bo dobrze
tam rzeczy wiadomy) każdego Capitana y Oberstera y wiek na pod
sobą ludu, y że w Ostroszku a w Stoczce tylko oś, której ma dał
60. o prochach twierdzy, że jest w nieprzytomni pod 1000. beuzek, kro:
tow tak wiek, że ich stać może na cały rok, kul także sroga rzecz.
O zynności powiadał, że iey ma o male, y za ofiarowaniem passus
muszą być bardzo sasmieni, gdyż osobliwie czym koni karmie nie będą
miele. Ten Capitan ofiarował swoją zyczliwość y wiare w posta:
gach K.M. gardłem y prezentując, iestby wozym uchybit. Na:
meinat

mieńał K.M. sposób, iako ogmistem kulami z drut mogą być pro-
chy zapalone, z tej góry Skowronkowej. Potym znowu oddawał
P. Kamieniecki Wierzchow kilkudziesiąt, między ktorymi byli mie-
ktorzy co po 100 Łabli brali od Cava, oto skryze Czety y dwa
Kurtorow, ale mi osobliwie w listach mebyło tylko ze się skarży
na niedostatek w Obozie, ktądże wine na Prozorowskię, który
z ywnose wszystkie spalił, y wackł. Proziachal też te dnia P.
Samtowicz Woiwod ze Ruski, cheąc za excess pod Interregnu
precio P. Kalinowskiem wozyniony przez K.M. Kanclerza y P.
Podkomorze Koronne K.M. przedrac, ale go K.M. do wli-
miechał przypasac na intry czas to odkładając. Z potu ma
K.M. idąc z bębnami y prawnie o same Ostrotcki Seynowe, tylko
na strzechme dobre z luku się ocierając, zastat nieprzta in
silencio, y lubo się natczy blisko podszadzali, y razu nieporzell.
Starat te dnia Oboz nasz nad rzekę Kolosną.

D. 18.

Jez alternata na P. Worew: Wileńskie podług ordinatyey K.M.
przyjada, mierzano czemas K.M. się ruszył, a K.M. przelko za
nim wyjachal, kazantey aby uicho Wojsko szło bez trazy y be-
bnow dla ostrzeżenia nieprzta y obrzeżenia Skowronkowej gory,
a sam dla łatweyższe przygotowania przeprawy, y sposobieniam Mierem
dla drut y Wojska uprzedził. Przeprowadzono K.M. w drodze
dwuch ucykow, ktorzy wyznali, yz nieprzta mi nieprzeizut
o tym K.M. ku gorze tej cięgieniu, y owsem rozumieki,
ze K.M. do Bratcy się ruszył na ziemi, dopiero straz me-
przta nad tą Skowronkową górą zasadzona, do P. Strazni-
ka nasze spóźzona ostrzeżta o cięgieniu tym nieprzta, dla
tegoż, gdy Pułk P. Worew: Wileńskie pod tą górą Skowronkową
zblizac się pocztał, Nieprzta swoim w pole wychodzie kazat,
ale widząc ze więcej a więcej naszych przybywa co raz
ku gorze, powroac się swym kazat do Ostrotku, Straz tylko
potężną nad Dnieprem zostawintzy, tym czasem kiedy się P.

Z listu JM. Podkomorzego Przewyśle de data na
Bohdanowey Okolicy d. 23. Octobris

D. 16. Octobris. Ruszył się K.M. zbliżając się ku nieprzytomni zostawiając
dostateczną Smolenskiowi obronę, oczęsuł na ofanowane góry szko-
ronkowej w tymże przeciwko Leynowi leżącej po tejże stronie gdzie
góra Bohronska, z ktorej barzo się szkodzi może z dala mi-
przytomni, oczęsuł na dojęcie nieprzytomni zynności, y interitusowa-
nie passus, tak oczęsuł iako y ludem, od Obozu pierwotnie na prost
mil futtory, ale dla przeprawy trzydmisny obierdzaki, Oboz te-
raz stoi. W drodze podkalismy się z Czata, ktora się z L. Kamie-
mieckim z pod Drohoburza wracata, a z nim barzo wiele koni, byta
y innych rzeczy, tamże L. Kamieniecki z innymi Polkmi strza-
mi witat K.M. krotko relatacją czyniąc, iako wiele kroci stotyż-
y stato się szkody nieprzytomni tej czaty, iako wielka korepcja y zdo-
bycz wielu Wojsko, iako sam oczęsuł swemi widział, gdy się kontroy-
kami Lachshkowie dziekili dziejzjami zlotemi. Potym prezentował K.
M. trzydziesiąt dwa Łaytarow z Capitanem y Trębaczem, na których
wczora napadłszy, gdy się onich wderzył, zaraz o quarter frohli y
wzięszy się poddał.

D. 17.

Nim się K.M. ruszył, poszedł w przod JM. Worow. Podolski z Pat-
kiem w tym, gdyż tak ordynantia JM. wozymt między Łany He-
mani, aby raz jeden, drugi raz drugi przedkiem chodzą, a K.M.
z Łankiem w tym w przodku. W drodze L. Kamieniecki confesata
onego Capitana referował K.M. między innymi, iż nieprzytomni Wojska
piętego niema nad 2000. a ma to jazdy, wyszczególniając (bo dobrze
tam rzeczy wiadomy) każdego Capitana y Oberstera y wiele ma pod
sobą ludu, y że w Ostrożku a w Korcelbie tylko wpa, ktorej ma dala
60. o prochach twierdzi, że jest w nieprzytomni pod 1000. beuzek, kro-
tow tak wiele, że ich starć może na cały rok, kul także sroga rzecz,
O czynności podradat że iey ma o male, y że ofanowaniem passus
mutca, byje barzo susmierni, gdyż osobliwie czyn koni karmie miebiedy
mieli. Ten Capitan ofiarował swój szpec liwose y wiare w postu-
gach K.M. gardłem y prezentując, ieshby wozym wchylbit. Na-
meinat

miełat J.M. sposob, iako ognistemi kulami z dzał mogą być pro-
chy zapalone, z tej góry Skowronkowej. Potym znowu oddawał
P. Kamieniecki Węznow kłudziemat, między ktorymi byli nie-
ktorzy co po 100 Rubli brali od Caza, oto stęczy Cęty y dnu
Kurtorow, ale mi osobliwie w listach mebyło tylko ze się skarży
na niedostatek w Obozie, ktądę wine na Prozorowskię, który
z ywnosc wszystkie spalił, y wackł. Pręziachat też cędnia P.
Dantowicz Nowowod ze Ruski, chęąc za excess pod Interregnu
przeciw P. Kalinowskiemu wozyniony przez J.M. Kanclerza y P.
Podkomorzę Koronne K.M. przednac, ale go K.M. do ręki
niechwał przypuszc na inny czas to odkładając. Z fotumia
J.M. dąc z bębrami y prawie o same Ostrotcki leynowe, tylko
na strzech me dobre z tuku się ocierając, zastat nieprzta in
silencio, y lubo się natęży blisko podszadzali, y razę mestrzelił.
Starat te dma Oboz nasz nad rzekę Kotornę.

2. 18.

Jez alternata na P. Nowow. Wileński podług ordinatyey J.M.
przypada, męvano ozemas J.M. się ruszył, a K.M. pętko za
nim wyiuchat, kazawszy aby cicho Woisko szło bez tręby y bę-
bnow dla ostrzeżenia nieprzta y wbrzeżema Skowronkowej gory,
a sam dla latweyści przygotowanię przeprawy, y sposobienię Mostow
dla dzał y Woiska wprędzit. Pręzirowadzono K.M. w drodze
dwuch iszykow, ktorzy wyznali, yz nieprzta mi niepręczut
o tym K.M. ku gorze tej cęjmeniu, y owsem rozumieli,
ze K.M. do Bratęy się ruszył na ziemi, dopiero straż me-
przta nad tę Skowronkową gora zasadzona, od P. Strazni-
ka nasze spędzona ostrzeżta o cęjmeniu tym nieprzta, dla
tegoż, gdy Cętk P. Nowow. Wileński pod tę gora Skowronkową
zblizai się poczaił, nieprzta swoim w pole wychodzić kazat,
ale widząc ze więcej a więcej naszych przębywa co raz
ku gorze, powrocić się swym kazat do Ostrotku, Straz tylko
potężną nad Dnieprem zostawintęy, tym czasem kiedy się P.

Wojew. Wileński miewiedzieci czemu y do oparowania gory y ota.
decna oajgat rz, y coraz od K.M. nowdy resolutiey wiedzac wz
intencja K.M. zadat przez Poslanca, K.M. sam przyjachow.
szy zaraz piechocie na gore następowac y one oparowac ka.
Lat, y tak lekkie Bozcy bez przeszkody nieprzysłubiey iest opa.
nowana, y piechota Regimenton Xui Kawakera, P. Bodko.
nowce Lit: y P. Abrahamowicza osadzona. Tegocz dnia d
Smoleńska przyjachat Posel Tatarski, na ktore przyjazd P.
Wojew. Smoleński, szercelby wszystkie wyfusue kazat, co nastra.
szy to Wojzko, bo rozumieci ze to nieprzł przeciwno Rozakom
ktorey go infestowac mieli.

2. 19

K.M. nans rewidowawtocy Skowronkowa gore, y patrzywszy na ciko
z niej nieprzł dobrze wzac, Szancow bawstach dmentyja woz.
nintcy, miejsce do postanowienia Cocz na Brodhanowey Skolij
sejognosowat, z kąd zwracawtocy do Karetcy twey tak blisko
K.M. kula z diata padła ze proch K.M. oprawcyt, y
nas cosmy przy nim stali, ktora pochop z ziemi wzia w tcy po.
sta gora nad konmi K.M. dotyc daleko uszyci niezac, a mogła
była koniom y nam schodzi, by jej była rzka Brodka meo.
wosta. Ka fotuowawci nadcahaty wz Wojzko pierwotzego Lut.
ku, bo bez nich nielegowato wosprawie przy ogniach tytko w
wielkiej niepogodzie Wojzko w tcytko. Zaczem K.M. iachat
znowu konno na miejsce obozowi desinowane, gdzie przyjachow.
szy ledwie z konia ziadł, Moskwa rozumiejąc ze Wojzko
odchodzi, gorz tytko piechota osadzawtocy, zaraz przez Mosty
swe przeprawowata rz, y jezde ku naszym Roton, ktore w pole
staly, przeprawowawszy w tcytko robur piechoty twey y fortege Woj.
ska swoje nate gore obroata. A tak gdy następowac porzeki, napred
ich a ktorey korze wzicy flech postrozegli, y do drugich bezpiecznie
sobie niedzacych skoczawtocy onym dali znae ze Moskwa na.
stafue, oni z razu rozumiejąc ze zart, lekce to sobie wazyli,
wz gdy ich wielka fortege tarcz następujących obaczyl, doperotz
do szercelby skoczyl, ale niemogąc sie tak lekko rewidowac, y pier.
w tcytko

wtęgo impetu nieprzeżytkie z miew, ale ich Moskwa oczęsto, gęsto
 y potęzne storzelaię daleko uwię była z tego miewsu kędy szanie
 rypae miek szędata, ożęgo potężęcy R. J. M. y sam pętko na konia
 wniędęcy zaraz tak im na pęntek troy Regimenty Krolewioza
 J. M. P. Butkera, y P. Woiewożcia Chetminskiego wyprawił,
 a wtężykmu Wojsku w pole wychodaię kazał. Regiment
 P. Naieron na potężną zasadzkę nieprętską, która na pęnt:
 kwięcy natężę jędzę nieprężyk zasadzil, obroutężę, na goryę ożęm
 pędzęcy Regiment Krolewioza J. M. y P. Butkera. A po dęw:
 gęcy stronie gory Kaitarowie R. J. M. y Kozachich kilka cho:
 ragwię zaprowadzono, gędy u po obu stronach gory nieprętska
 biki, oni natężę co uwię byli pęczęch ustępowaię, resumptis
 viribus dopęro do nieprętska pęlic, y gęsto go storzelbę wspię:
 rae pęczęch, którzy nięmogę natężęch z miew impetu, a
 wiewkę, w tęcyk tęchodę wniędzę ustępowaię w sprawie iędnęk
 y z gory wchodęcy pęczęł na dol, gędy u ich pole bytę, do:
 pęrocz natężę na ich wchodęcyk następowaię, y barzo
 razię ich pęczęch, ale y oni co raz do sprawy pężycho:
 dzęcy, potężęnie rę odstorzeliwali. Diechoęce interim na:
 tęcy pęchono męstato, po ktęre pętko postęwntęcy, w o:
 tom jędzęnym na wtężytek ogień shęwcyę kuzano, sho:
 dęł w pęrod P. Kamimęchki, P. Minshki zanim, za tęm
 P. Madalinskhi, potęm P. Kaczkiearicz, y intęcy z cho:
 ragwiami swęmi, którzy lubo wiewkę tęchodę w nieprętska
 pęczęch, ale y w sobie osobliwie w koniach do gęstęcy
 storzelby odmięsh, przęspierzonę interim z pęchami,
 ktęrych R. J. M. w worach pędesłat, y pęchotę P. Naieron
 na swęcy stronie ostęzelawntęcy do drugich na pomoc pęcy:
 byta, zawyę znowę do nieprętska uwię dobrze wchodęcyę
 pęrcęcy pęczęch, mostę mu do pęrsęcia bronię, w tęm noc
 zasęłta y bitwę rozernęwata. Trwata tę potrzeba pęczęntęcy
 zaraz po pęntędniu aż do nocy, Wojsko nasze zozętę natężęcyę
 miewsu. A Moskwa dęwie godęimie w noc cięcho za mostę do

Ostrowska rz. skwała. Licza pobitych na tym miejscu nieprze-
do 600. natych na 150. Kapitana udrze^o pojmał na
ty, a dwóch z naroznych Kita Angielskiego Oberstera y
Kobona zabito. Wwoy na gorze Skowronkowej natych
wyjali szanie, kotce postawili, działa zaprowadzili.

I 20.

Ston rta, albo trant nieprzełtych K. M. Dmieprzem idaj-
cych postrozest, y zachamowac kazat, natych Moskwa wiozła
chaty drewniane flozore swoim na ziem, owsem, siarem, Wo-
zem y cynnowia, napetrione.

I 21

Tobacz nieprzełty z kłbka, Dwiar przyjachat chęć o
dobrym dziele tractowal, L. Kamie mekie do nich wysłano,
rozumiejąc ze Tractatow prosza o pokoy, ale oni wprzod
o wydani trupow prosi, potym o wzięzion swoych tabaiakie
tractowane zatowac rz. poczeli, na ostatek chwalił rz.
yż maia Majora udrze^o snadz L. Butleron, y dwóch Leute-
nantow. Natych o uibrze po trup y zwich im kazak, Na
drucie panca obuszne refłki dantcy.

I 22

Cała Moskwa woych zberata, natych Most przez Dmiepr
trochę wyżej, aby oboy brzeg mee mogli, y na tanten Oboc
Kozacki zasadowi.

I 23

Rano godan dwie na dzien z gory Skowronkowej wcz z wy-
fanych szanow K. M. kazali bi z Dział do Seyna, zaczym
iuz przechadke Moskwe po tym Ostrozku obmierziono, bo z
tey gory Skowronkowej, kura obi morze w Obozie Seynowym
y zcalay ich kulami przykrywac poczelo. JML Woren: Smo.
kanski dus po Obiedzie z ludem tym na szczera probowal
chęć pod Obozem Seynowym, Moskwa do naszych bie z Dział,
ale nie mieszkoła, bo Obozu wiozic za chrostami y dolina memo-
ze. Wzięzionie przedawczykowre twierdza, ze Niemieckie Woy-
sko prosto Seyna aby dal bitwe polną K. M. ale na to niepo-
wolit.

I 22 Octobris. Zberata Moskwa trup y swoje podług zadania ich wczoraj,
szego, między ktorymi zawich tez natcego udrze^o, ktorogo nazwał do-
sch.